GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — N^ror. 125. — 24. października 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość raczył Ottonowi królowi Grecyi przesłać wielki krzyż król. węgierskiego orderu St. Szczepana, a królewskiemu marszałkowi dworu greckiego, pułkownikowi hrabi Saporta, raczył dać równocześnie krzyż komandorski tegoż orderu.

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 30go września r. b. katedrę filozofii w Tarnowie najłaskawiéj dr. Mikołajowi Lipińskiemu nadać raczył.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

W Nowym Yorku odbyło się dnia 9. maja i dni następujących w osobliwszym rodzaju posiedzenie, z którego gazety londyńskie dopiéro teraz zdają sprawę; było to zgromadzenie towarzystwa amerykańskich kobiét przeciwko niewolnictwu, którego protokół dopiero niedawno ogłoszony jest publiczności. Siedmdziesiąt i jedna kobiét zgromadziło się jako deputowane z państw Newhampshire, Massachusetts, Rhode-Islandyi, Nowego Yorku, Newjersej, Pensylwanii i Ohio. Sto i trzy kobiét wpisano jako członków korespondujących. Uchwały ułożone są z godnością i w tonie przyzwoitym; względem toku rozpraw nie słychać nic dotychczas. W ogólności wszystkie uchwały zmierzają do towarzyskiéj emancypacyi ludzi kolorowych i oswobodzenia niewolników. I tak, uchwalono n. p. ażeby pozaprowadzać szkółki niedzielne dla białych i kolorowych dzieci bez różnicy, i żeby członkowie towarzystwa osobiście ile możności przykładali się do zmienienia arystokracyi ras, a mianowicie w kościołach, gdzie się jeszcze odosobnione oddziały dla kolorowych znajdują, aby ile możności jak najbliżéj obok tychże siadywali, którato uchwała jest tém bardziéj godną poszanowania, ile że w Ameryce północnéj jest powszechne mniemanie, jakoby zbliżenie się człowieka kolorowego nieprzyjemny sprawiało odór. Jedna z tychże uchwał brzmi w sposobie następującym: »Ponieważ są prawa i obowiązki spólne wszystkim istotom rozumnym i ponieważ dla płci żeńskiéj nadeszła pora, w któréj mogą wolno działać w sferze, od opatrzności im zakreślonéj, i usunąć granice zaprowadzone zwyczajem i fałszywém zastosowaniem pisma świętego, a zatém powołaniem i powinnością jest kobiét, ująć się za sprawą uciemiężonych i przyłożyć wszystkiego, co tylko mowa, pióro i pieniędzy dokazać mogą, dla przełamania więzów niewolnictwa.«

Portugalija.

Przez statek parowy *Calpe* otrzymano w Angli wiadomości z Lizbony do d. 29go września — o dwa dni nowsze jak ostatnie, które o klęsce pedrystów doniosły. Kortezy portugalskie zajęte były przerabianiem konstytucyi. Sa da Bandeira gorliwie zatrudniający się wcielaniem szczątków wojska pedrystowskiego do armii konstytucyjnéj, spodziéwany był w stolicy, któréj sposobu myślenia korespondenci angielscy nader ponury przedstawiają obraz. Oczekiwano częściowéj zmiany ministeryjalnéj. Królowa na wiadomość o odjeździe Saldanhy i Terceiry głośno z początku żalić się zaczęła, ale już za pół godziny była znowu zupełnie wesołą. W klubie Kamilla chciano żądać złożenia z tronu królewéj, jako cudzoziemki. Król, królowa i królewicz w dobrym z resztą znajdowali się stanie zdrowia. Owdowiała cesarzowa, podobnież jak oboje królestwo stronniczka konstytucyi Dom Pedra, ma zamiar niezwłocznie do Niemiec odjechać. Jenerał (Sa da Bandeira) w charakterze zastępcy królowéj, zniósł d. 22go nakazaną d. 15go blokadę pobrzeży między Ave a Minho. Wicehrabia das Antas miał z wojskiem swojém do Oporto wyruszyć; o powrocie dywizyi jego do Hiszpanii nie było jeszcze mowy.

Morning-Herald zawiéra następujący list korespondenta swojego z Lizbony z d. 28. września: »Ponieważ ułumienie powstania pedrystów przynajmniéj na kilka tygodni przywróciło spokojność, kortezy więc zaczęły znowu zwracać uwagę na układ konstytucyi. Rozbiéranie téj ważnéj sprawy sprowadzi zepewne nowe poróżnienia, gdyż niemal tyle właśnie jest teoryj rzą-

dowych *in petto*, ile członków w kortezach. Teraźniejsi ministrowie radziby chętnie uwolnić się od panowania klubów i zaprowadzić system zgodny z innemi mieszanemi rządamiEuropy; chcą przeto arystokratycznéj i dziedzicznéj izby, chcą nadać królowéj bezwarunkowe *veto* i w ogóle, o ileto z zasadami władztwa ludu da się pogodzić, chcą zbliżyć się do uchylonéj konstytucyi. Wicehrabiowie Sa da Bandeira i das Antas, równie jak większa część wyższych oficérów w armii i w ogóle ci wszyscy, co jakikolwiek znaczniejszy publiczny urząd piastują, skłaniają się do tych zamiarów; lecz armija t. j. podoficérowie i szeregowi, których głos we wszystkich sprawach takich jest stanowczym, jeszcze woli swojéj nie objawili w tym względzie, a dopokąd tego nieuczynią, nie można wiedzieć, która strona przemoże.«

Hiszpanija.

W Madrycie nastąpiła zmiana ministeryjalna, o któréj ostatnią razą napomknięto. *Moniteur* z d. 8go b. m. zawiéra o tém następującę telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 6go paźdz. pół do 8. wieczorem: W skutek podania się do dymisyi czterech ministrów (pp. Pizarro, San-Miguel, Salvato i Gonzalez Alonzo), utworzono właśnie nowy gabinet. Składa się ón z następujących osób: Bardaji, sekretarz stanu (minister spraw zagranicznych); Balanzat, minister wojny; Castejon, sprawiedliwości; Rafał Perez, spraw wewnętrznych; Jose Maria Perez, tymczasowy minister skarbu; Ulloa, marynarki. — Żaden z nowych ministrów nie jest członkiem kortezów; ich czyny poprzednicze naprowadzają na ten domysł, że przestrzegany przez dawną administracyję system daléj prowadzony będzie.«

Według dziennika *Constitutionel*, dotychczasowy bieg życia nowych hiszpańskich ministrów, był dotąd dosyć nieznany. Minister sprawiedliwości Castejon był dawniéj deputowanym a potém członkiem *audyencyi* w Saragossie; minister marynarki Ulloa, trzy razy już wprawdzie (1832 pod Zeą i 1834) zajmował ten urząd, lecz w sprawach publicznych nie miał czynnego udziału; minister skarbu Jose Maria Perez był płatnikiem ministerstwa spraw zagranicznych; minister spraw wewnętrznych Rafał Perez był dawniéj professorem ekonomii narodowéj.

Królowa rejentka wyrokiem z d. 19go września r. b. zniosła *fueros* (prawa i przywileje) baskijskich prowincyj Nawarry. Sądzą że środek ten przyczyni się do nadania nowego popędu sprawie Don Carlosa w tych prowincyjach.

Na posiedzeniu kortezów d. 26. września czytano następujący wniosek: »Niżéj podpisany dowiedziawszy się, że rząd zezwolił Francyi, na żądanie ambasadora tegoż mocarstwa, użytkować z wyspy del Rey w Port Mahon, dla założenia tamże składu węgli kamiennych, a poczytując środek ten za niepolityczny i szkodliwy interesom wyspy, upraszają kortezów, iżby nalegały na rząd o niezwłoczne zgromadzenie stanów przedłożenie wszystkich dokumentów i wyjaśnień, mających styczność z tą sprawą i do odłożenia na późniéj wykonanie powyższego postanowienia. (Podpisy:) Campanes i Bardaji.« — Wniosek ten przyjęto.

Według raportu krystynistowskiego jeneralnego komendanta prowincyi Cuença z d. 26. września (umieszczonego w *Gaceta de Madrid*) większa część wojska, które z okolic Madrytu z Cabrerą się cofnęło, idąc z nim kawał drogi, udało się kierunkiem ku północy i d. 25go w liczbie 10,000 weszło do Priego, a nazajutrz do Valdeolivas, w kierunku do Sacedonu i Siguenza. Jenerałowie Sanz, Zavala i t. p. znajdowali się przy tym oddziale. — Z tego wyjaśnia się niejako, jak Cabrera li w 2000 ludzi mógł do Cantavieja powrócić.

Moniteur z d. 9go b. m. umieścił następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z d. 7go października godz. 8 wieczorem: »Wyprawa, która się w części powiodła, a przy któréj także lord John Haj działał, wyszła d. 3go z San Sebastianu, dla opanowania Guetaryi (małego przez karlistów zajętego portu Biskai); wróciła d. 4go ze znaczną zdobyczą. Głoszono w San Sebastian, że Don Carlos do Nawarry powrócił. — Bandy powstańcze Sanza, które oddzieliły się od Cabrery dla połączenia się z Don Carlosem, (te same, które, jak wyżéj donoszono, przez Priego maszerowały), przez dwa dni związek z Madrytem (przez Saragossę) przerywały.

Dnia 30go września głoszono w Madrycie, że korpusy jenerałów Lorenzo (który z Madrytu przez Somosierra przechodził) i Carondeleta (który z Waladolidu nadciągnął) połączyły się i zajęły Aranda de Duero, z kąd karliści ku Penaranda cofnęli się. Espartero miał także przejść przez Duero i d. 28go wkroczyć do Borgo de Osma.

Według listu z Burgos z dnia 3. października (w dzienniku *Commerce*), Don Carlos miał dniem wprzódy przebywać w Pinella de Trasmontes (między Aranda de Duero i Lermą), a siedziba junty kastylijskiéj miała być z San Leonardo do San Domingo de Silos (trochę daléj na zachód) przeniesioną. Espartero stał w tymże czasie w Zayas (między Osmą a Arandą), a jenerał Carondelet znajdował się w pochodzie do Villadiego, ku stronie północnéj od Burgos.

Moniteur z d. 10. b. m. ogłosił następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z d. 8. października pół do 7. z rana: »Gońcy pocztowi z Madrytu z d. 1go i 2go przybyli. — Espartero pisze z Penarandy pod dniem 29., że Lorenzo stanąwszy dnia 29. koło Arandy, zastał to miasto zajęte przez Don Carlosa i Zariateguja; nazajutrz cofnęli się oni do Gomiel de Isan, o parę godzin na północ od Arandy. — Dnia 3go 1200 karlistów zajęło Ochawiję (Ochagawiję). Gwardyje narodowe zbiegły w kraj nasz do Larrau, by uniknąć wydania broni. — W skutek zawartéj dnia 20. konwencyi, naczelnicy partyi pedrystowskiéj w Portugalii, udali się d. 24. z Orense do Vigo, gdzie mieli wsiąść na okręty.«

Quotidienne pisze: »Najobfitsza ze wszystkich hiszpańskich korespondencyj, ta, która armiję karlistowską częściéj, niźli sam telegraf, niszczyła lub zupełnie już rozpraszała, która nie dawno dopiéro zabiła Villareala a Cabrerę rozstrzélała, słowem korespondencyja dziennika *Constitutionnel* donosi z pewnością pod dniem 9. b. m.: że Don Carlos już nad grobem stoi i że otaczające go osoby powątpiewają, ażali żywym jeszcze wróci do prowincyj biskajskich, dokąd ucieka. — Sądzimy, że dosyć jest podać źródło téj wiadomości, iżby czytelnicy nasi najmniejszéj nie dali jéj wiary.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Radzie gminnéj Londynu podano petycyję od 170 polskich tułaczy, nie pobiérających żadnego wsparcia od rządu. Wyrażono w niéj prośbę, ażeby *guildhallu* zezwolono na bal, mający być wyprawionym na korzyść tych Polaków, jak się to raz już w roku 1834. stało. Na petycyję tę, wspartą przez lorda Dudley Stuart, prezydenta komitetu polskiego, jednozgodnie zezwolono. Bal ten ma być dany w początkach listopada, zaraz po odwiedzinach królowéj w *City*. Także w królewskim zoologicznym ogrodzie ma być za dni kilka wyprawioną uczta na korzyść tychże emigrantów.

Francyja.

Owdowiała wielka księżna Meklenbursko-Szweryńska, która księżnę Orleańską do Francyi odprowadzała, wyjechała d. 3. października z Compiègne z powrotem do Niemiec.

Moniteur z dnia 9. października mieści następującą depeszę telegraficzną z Tulonu dnia 5go w południe: »Trzy piérwsze brygady z księciem Nemours, jenerałem Damrémont, częścią artyleryi i konwojem administracyjnym, przeszły dnia 1go Sejbuzę. Pogoda sprzyjała. Reszta wojska miała nazajutrz z czwartą brygadą wyruszyć. Oddziały wojska spodziewają się połączyć się z sobą pod murami Konstantyny dnia 6. b. m. Stan zdrowia w dwunastym pułku, równie jak w mieście Bona, znacznie się polepsza. 300 jezdnych i 200 artylerzystów, przybywszy z Marsylii, wylądowało dnia 2. października i udało się do obozu.

Sąd królewski w Paryżu skazał dnia 6. października pana Walsh, zawiadowcę dziennika *la Mode*, na jednomiesięczne więzienie i karę pieniężną 500 fr. za to, iż w dzienniku swoim wizerunek księcia Bordeaux umieścił.

Gazette de France donosi jako wieść, że jenerał Espartero kupił za 300,000 fr. włość w obwodzie Saint-Sever, departamentu *des Landes*.

Piszą z Bony, że wielu uczonych chcą w zamiarach naukowych należéć do wyprawy konstantyńskiéj, dla czynienia w tak mało znaném wewnętrzu krajów berberyjskich, badań archeologicznych i dla zbiérania przedmiotów, należących do dziejów przyrody. Jenerał Damrémont utworzył z tych mężów komisyję, przyrzekł im wszelkie ułatwienie i prosił, ażeby mu spostrzeżenia swoje po powrocie z Konstantyny na piśmie przesłali. Siedmiu członków téj naukowéj komisyi są to panowie Saint-Hypolithe, Charles Laborde, Berrier, Magnet, Bercheron, Adrian Berbrugger, Maurycy Wagner. Gubernator ogłosił rozkaz dzienny, według którego wszystkie ciekawe przedmioty, jakie odkryte zostaną, mają być téj komisyi oddane. Naukowa zdobycz ta jest po większéj części przeznaczoną dla nowego muzeum w Algierze. Rzeczona komisyja ciągle przy sztabie jeneralnym zostawać będzie.

Nic dziwniejszego widziéć nie można (pisze *Journal de Paris* w jednym z artykułów swoich), jak rynek w mieście Bona. Obok minaretu wznosi się wielka restauracyja osady, okazały dóm z podsieniami, jak piękne budynki ulicy *Rivoli* w Paryżu. Posługacz w kurtce i z serwétą pod pachą, podaje jadłospis. Po ulicach zdybiesz ludzi wszelkiego rodzaju; jestto budowa babilońskiéj wieży. Widać Murzynów, Maurów, Żydów, Beduinów i ludzi cywilnych ze wszystkich krajów. Koło niewiasty mauretańskiéj, która według zwyczaju swojego jak munija owinięta zaledwo oczy pokaże, spostrzegamy kapelusik szwaczki paryzkiéj i kapelusz żony urzędnika, których tu bardzo wiele. Oprócz téj mieszaniny, w wojsku także ujrzysz mundury wszelkiego rodzaju: spahów w turecko-arabskim ubiorze; ułanów w polskich kurtkach, sztab jeneralny, wojsko linijowe, lekką piechotę, żuawów i t. d., w rzeczy saméj jestto rzadkie widowisko.

Szwajcaryja.

Pisma szwajcarskie teraz dzień 5ty października, miasto 2go, podają jako dzień śmierci kró-

łowéj Hortenzyi (księżnéj St. Leu.) — Urodzona dnia 10. kwietnia r. 1783, była córką wicehrabi Beauharnais i Józefiny Tascher de la Pagerie, w powtórném zamęźciu Napoleona Bonapartego małżonki. Hortenzyja Beauharnais zaślubiła się dnia 3go stycznia r. 1802. z Ludwikiem Bonaparte, który lat cztéry był królem holenderskim, a rozłączywszy się z nim od roku 1810, żyła najprzód w Paryżu, potém w Augsburgu, a w końcu w swéj letniéj siedzibie Arenenberg, niedaleko Konstancyi.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 14. paźdz. —

Najwyższém jego c. k. mości postanowieniem z dnia 31. sierpnia (12. września) r. b. najmiłościwiéj nadane zostały na dziedzictwo: 1) Pomocnikowi dowódzcy oddzielnego korpusu gwardyi, jenerałowi piechoty, jenerałowi-adjutantowi Bistrom, dobra Chełmno i Grzegorzew, w obwodzie Łęczyckim, do wysokości rocznego czystego dochodu złp. 30,000; 2) naczelnikowi 2giéj dywizyi grenadyjerów, jenerałowi-lejtnantowi Poleszko, dobra Łosice, w obwodzie Bialskim, do wysokości rocznego czystego dochodu złp. 20,000; 3) naczelnikowi 3éj dywizyi grenadyjerów, jenerałowi-lejtnantowi Obruczew, dobra Krynki, Dąbie i Gręzówka, w ekonomii Łuków, i dobra Domanice, w ekonomii Wiszniew, w obwodach Łukowskim i Siedleckim, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000; 4) naczelnikowi 3. okręgu żandarmów, jenerałowi-majorowi hrabiemu Nesselrode, dobra Kiełczygłów, w obwodzie Piotrkowskim, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 10,000. (*G. Por.*)

Rossyja.

Journal d'Odessa z dnia 30. września (12. października) donosi: Wice-kanclérz hrabia Nesselrode i hrabia Fiquelmont, ambasador austryjacki w Rossyi, wyjechali dnia 27. do Petersburga.

Tygodnik Petersburski donosi jako wieść, iż Karol Lipiński téj jeszcze zimy Petersburg odwiédzi.

Niemcy.

Merkury Szwabski donosi: »Gdy książę Alexander Fryderyk Würtemberski wynurzył królowi jmci życzenie swoje poślubienia królewnéj Maryi Krystyny, córki króla Francuzów, wnet król jmć Würtemberski, jako głowa rodziny królewskiéj, udzielił przyzwolenia swojego do tego związku.«

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 4. październ. —

J. C. K. Mość Arcyksiążę Jan z Jego K. Mcią Adalbertem Królewiczem Pruskim, w towarzystwie c. k. feldmarszalka-lejtnanta księcia Windischgrätz i licznego pocztu oficerów, przybył tu z Krymu dnia dzisiejszego rano, na statku parowym *Maryjanna*. Żegluga odbyła się przy niezwykle burzliwéj niepogodzie i dla tego przybycie J. C. K. Mości o dzień jeden opóźniło się, lubo statek parowy żadnego nie doznał przypadku. J. C. K. Mość zajechał do pałacu c. k. intendentury w Pera, gdzie do godnego przyjęcia J. C. K Mości wszelkie przysposobienia poczyniono.

J. K. Mość August Królewicz Pruski miał dnia dzisiejszego posłuchanie u sułtana, na którém znajdował się także książę Maxymilijan Leuchtenberski.

Na kilka dni piérwéj miał ces. rossyjski poseł p. Buteniew pożegnawcze posluchanie u sułtana i dnia dzisiejszego odpłynął ze stolicy, udając się do Rossyi za pozwoleniem swojego rządu. (Przybył już do Odessy dnia 9. października, według doniesień tamtejszéj gazety.)

Tutejszy stan zdrówia jest ciągle zaspokajający.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(1) *Lwów*. Ceny produktów w handlu hurtownym d. 23. października r. b.: Wódki (szumówki) 20 grad. garniec 19 do 20 kr., okowitéj 30 grad. 29 do 30 kr. m. k. (Dotąd mało jéj kupiono, gdyż producenci wstrzymują się ze sprzedażą, sądząc, że ceny pójdą w górę, kupcy zaś ociągają się z zakupieniem znaczniejszych partyj. Przyczyną ich ociągania się są niepomyślne wiadomości z Węgier i że nie ma widoków, ażeby z tamtąd u nas wódkę kupowano. Dla Galicyi zaś nasza produkcyja będzie dostateczną, a co do kartofli, lubo w niektórych miejscach tylko po 3 z krzaka wykopują, jednak na kraj cały po 5 z jednéj w przecięciu brać można.) — Pszenicy korzec 2 zr. 48 kr. do 3 zr., żyta 2 zr., jęczmienia 1 zr. 30 kr., hreczki 1 zr. 48 kr., owsa 1 zr. m. k. (Zboże pójdzie w górę, ponieważ sądzą, iż go do górzystych cyrkułów i do Węgier potrzebować będą.) — Surowe produkta nie mają jeszcze cen ustalonych.

Ołomuniec. Targ na woły d. 18. październ. 1837.

Przypędzili: 1) Dub Sender, z Żurawna, 112 wołów; 2) Schmul Tauber, z Sadagóry, 160; 3) Sacher Rubin, z Kułaszkowic, 177; 4) Abraham Kalmus, z Maryjampola, 116; 5) Druker

i Brecher, z Jagielnicy, 206; 6) Hersch Diker, z Żurawna, 141; 7) Pinkus Trnawka, z Rymanowa, 154; 8) Chaim Stambrecher, z Laskowéj, 60; 9) Abraham Fichmann, z Żurawna, 150; 10) Abraham Plesser, z Lisic, 175; 11) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 296; 12) Mojżesz Brill, z Bukaczowic, 89; 13) Leib Allerhand, z Żurawna, 232; 14) Dawid Trübwasser, ze Stryja, 90; 15) August Srokowski, z Czernikowa, 46; 16) Leib Kaufberg, z Chodorowa, 153; 17) Piotr Trzciński, z Syrowéj, 146; 18) Grzegorz Antoniewicz, ze Stanisławowa, 139. — Małémi partyjami 102. — Summa przypędzonych 2744.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Po części stado Nro. 1.					
Do Ołomuńca st. N. 2.	105	290	—	15	8 1/2
— Wiédnia st. Nro. 3.	145	355	—	20	9 3/4
Niesprzedano st. Nro. 4.					
Do Pragi stado Nro. 5.	167	345	—	23	9 1/2
— dtto. stado Nro. 6.	117	360	—	16	10
— Berna stado Nro. 7.	127	350	—	17	10
Niesprzedano st. Nro. 8.					
Do Pragi stado Nro. 9.	115	375	—	15	10 1/2
— Królogrodu st. N. 10.	96	315	—	13	9
— Ossy stado Nr. 11.	125	340	—	17	9 1/2
— Koryczan st. Nr. 12.	77	275	—	11	8
— Pragi i Wiédnia st. 13.	194	330	—	26	9 1/2
— Berna stado Nr. 14.	50	240	—	—	7 1/2
Małémi partyj. st. N. 15.					
Do Wiédnia st Nr. 16.	132	345	—	21	9 1/2
— dtto. st. Nro. 17.	130	328	—	—	10 1/2
— Pragi stado Nro. 18.	117	380	—	15	11
Małémi partyjami .	102				

Targ na woły tego tygodnia był osobliwszém zjawiskiem w tym roku; ponieważ tą razą nic przed targiem nie sprzedano i wszystkie woły przypędzono na targowicę. Niektóre stada były bardzo dobréj jakości, ale handel szedł nader pomału, a targ trwał aż do piątéj godziny w wieczór. Ceny, jak się można było spodziéwać, znacznie pospadały, do czego się przyłożyła liczna konkurencyja bydła, a mianowicie zniżona cena mięsa w Wiédniu. Pan Knezek z Mistka przedał swoje stado, złożona z sztuk 400, po 35 zr. od cetnara, ponieważ do Wiédnia pędzą także z Węgier niemałą ilość bydła; ale słychać, że wielka część tego bydła ma być do Bawaryi odstawiona. *) Pan Antoniewicz, o którym w przeszłém doniesieniu wspominaliśmy, nie zyskał także na swych wołach; ponieważ przeszłego tygodnia mógł zawrzéć daleko korzystniejszą ugodę, i dla tego handel ten będzie zawsze tylko grą w loteryję. Na przyszły tydzień spodziewają się, iż przyjdzie podobna ilość bydła.

*) Obacz numer 119. Gazety naszéj.
Red. Gaz. Lwow.

O ruchu i stosunkach handlowych w Gdańsku w roku 1836.

(Dokończenie.)

Piwo i mięso solone.

Dwa te artykyły, o ile są produktami przemysłu samego miasta Gdańska, zasługują na wzmiankę. Piwo dubeltowe Gdańskie (*Jopenbier* zwane) uważają majtkowie angielscy, jako chroniące od szkorbutu, czyli jako artykuł medycynalny i piją go z rumem. Wywóz tego artykułu powiększa się rok w rok. W r. 1835 wysłano 30,871 antałków, a w r. 1836 — 41,150 w wartości 144,073 zr. m. k.

Mięso solone wieprzowe pakowane mocno w kawałach 4 funtowych, w beczki dębowe po 2 cetnary mieszczące, jest artykułem wywozu, nieznanym zupełnie jeszcze i w r. 1835. *) Zaś w r. 1836 wysłano z Gdańska już 5707 cetnarów w wartości 85,230 zr. m. k.; z tego poszło do Ameryki północnéj 3127, do Australii 321, a do Anglii 2259 cetnarów. I na rok bieżący otrzymaliśmy znaczne zamówienia z Anglii. Wątpić nie można, że towar ten i nadal będzie przedmiotem ważniejszych czynności handlowych z naszym portem.

Z *»Przewodnika rolniczo - przemysłowego«* zdajemy jeszcze sprawę z następujących dwóch artykułów:

Piérze.

Tak zostało wykupione, że nie jesteśmy w stanie wykonać żadnych poleceń zakupu aż do miesiąca maja; 230 cetnarów wysłaliśmy do Anglii za ceny następne: 20 1/3 trojaków za funt puchu; 17 1/3 trojaków za funt najlepszego białego piérza; 11 1/3 trojaków za funt mieszanego piérza, a 9 1/3 trojaków za funt szarego piérza.

Spirytus.

Wysłano do Anglii 800 oxeftów po 12 talarów za 120 kwart (82° Tralles). Przy końcu za podrożeniem zboża, ceny do 13 tal. się podniosły.

*) Przewodnik rolniczo-przemysłowy mówi: „iż trudności, jakie miano do zwalczenia przy wyrobieniu sobie zwolnienia z podatku na sól, jaką użytą na produkt exportowany, wreszcie nieznajomość sposobów zaprawiania mięsa, by nie ulegało zepsuciu i odpowiadało dobroci znanym peklowinom hamburskim, hamowało rozkrzewienie się téj gałęzi handlu, tém bardziéj, że rezultaty sprzedaży były zawsze *minus*. Jednakowoż przemożono trudności i wynczono się sposobów.“

)(2

Wykaz produktów,

dostawionych w roku 1836 z Galicyi do Gdańska, z podaniem wartości ich w mon. konw.
(Ceny wzięte są w przecięciu.)

Wymienienie przedmiotu.	Miara lub waga	Ilość	Cena w przecięciu	Wartość całkowita w Zł. Reń. mon. konw.
Pszenica	Łasztów	1229	157	192953
Żyto	dto.	1142	84	95928
Jęczmień	dto.	70	73	5110
Groch	dto.	442	110	48620
Siemię lniane	dto.	550	230	126500
Nasienie rzepaku, rzepniku i konopne . . .	dto.	45	273	12285
Kmin, koper włoski i anyż	dto.	15	600	9000
Sosnowe belki i browarki	sztuk	15020	7	105140
Dębowe belki	dto.	2300	14	32200
Dębowe bale	dto.	6340	7	44380
Dębowe klepki	kop	430	27	11610
Potaż	beczek	810	278	225150
Płótno	sztuk	20400	4	81600
Przędziwo i przędza	cetnarów	230	15	3450
Powrozy	dto.	14	10	140
Pióra i pierze	worów	12	30	360
Skóry końskie i wołowe	sztuk	375	4	1500
Wino węgierskie	beczek	10	70	700
Orzechy włoskie	worów	480	4	1920
Śliwki suszone	cetnarów	430	5	2150

Wartość całkowita produktów z Galicyi do Gdańska dostawionych czyni 1,000,696 zr. m. k.

Wykaz produktów,

dostawionych w roku 1836 z Galicyi do Gdańska, w porównaniu z rokiem 1835.

Wymienienie przedmiotu.	Miara lub waga	Z Galicyi dostawiono do Gdańska		A więc w roku 1836 w porównaniu z rokiem 1835	
		w r. 1835	w r. 1836	więcej	mniej
Pszenica.	Szefli	4440	73740	69300	—
Żyto	dto.	—	62520	62520	—
Jęczmień	dto.	—	4200	4200	—
Groch	dto.	—	26520	26520	—
Siemię lniane	dto.	3540	33000	29460	—
Nasienie rzepaku, rzepniku i konopne . .	dto.	5393	2700	—	2693
Kmin, koper włoski i anyż	dto.	660	900	240	—
Sosnowe belki i browarki	sztuk	19810	15020	—	4790
Dębowe belki	dto.	700	2300	1600	—
Dębowe bale	dto.	12667	6340	—	6327
Dębowe klepki	kop	325	430	105	—
Potaż	beczek	257	810	553	—
Płótno	sztuk	19625	20400	775	—
Przędziwo i przędza	cetnarów	395	230	—	165
Powrozy	dto.	19	14	—	5
Pióra i pierze	worów	10	12	2	—
Skóry końskie i wołowe	sztuk	126	375	249	—
Wino węgierskie	beczek	—	10	10	—
Orzechy włoskie	worów	396	480	84	—
Śliwki suszone	cetnarów	—	430	430	—

(Do dzisiejszej Gazety dołączony jest arkusz na próbę *Tygodnika rolniczego i przemysłowego* A. Kasperowskiego.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.